

## **The Trauma of the Holocaust as a Post-Traumatic Phenomenon in Israel-Poland Relations in the Years 1989-2020**

### **Streszczenie**

Historia polskiego żydostwa jest tak długa, jak historia samej Polski. Historyk Norman Davies (2014) twierdził (może z pewną przesadą), że Żydzi mieszkali na ziemiach polskich jeszcze zanim Polska zaczęła istnieć jako państwo. Istnieją wzmianki o Żydach, którzy handlowali z obszarem Europy Środkowej w VIII i IX wieku, ale źródłowo potwierdzone osadnictwo żydowskie w państwie piastowskim rozpoczęło się dopiero w końcu X wieku. Pod koniec XI wieku wielu Żydów uciekało z Europy na Wschód przed prześladowaniami, które inicjowali rycerze udający się na wyprawy krzyżowe. O takich wydarzeniach wiemy ze źródeł, które opisują prześladowania w krajach niemieckojęzycznych, a także we wczesnośredniowiecznych Czechach. Władcy państwa polskiego, którzy równolegle z rozprzestrzenianiem się chrześcijaństwa w Polsce, próbowali zintegrować Polskę z Europą Środkową, inicjowali osadnictwo Żydów, którzy przyczyniali się do rozwoju gospodarki i handlu, zwłaszcza od okresu rozbiecia dzielnicowego. Przez wieki Polska stała się jedną z głównych i największych siedzib społeczności żydowskiej w ówczesnym świecie, a z czasem została poetycko określona (trochę na wyrost) jako „paradisus Judaeorum”, co oznacza „raj dla Żydów”. Pozostaje faktem bezspornym, że dzięki długiemu okresowi względnej tolerancji religijnej i autonomii społeczno-kulturowej, opartej o rozbudowany system przywilejów (królewskich, możnowładców, szlachty, mieszczan, etc.), ten względny „raj” przetrwał do okresu rozbiorów Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku

Wiek XIX i XX w. przyniosły w historii polskich Żydów okresy tolerancji, rozkwitu życia religijnego i kulturalnego, z czasem także politycznego, przemiany społeczne i prawne (np. urbanizacja, nadanie obywatelstwa), a także okresy ostrego antysemityzmu, prześladowań, zamieszek, pogromów i deportacji. Te negatywne zjawiska znalazły swoją kulminację podczas II wojny światowej kiedy prawie cała społeczność żydowska została wymordowana przez Niemców

W przededniu II wojny światowej polscy Żydzi byli największą społecznością żydowską w Europie. Liczyli około 3,4 miliona osób, a nawet więcej, jeśli uwzględnimy Żydów z historycznych terenów Polski, którzy stali się obywatelami innych krajów w wyniku zmian granic Polski. Pod koniec II wojny światowej przeżyło tylko około 50.000-120.000 polskich Żydów, co oznacza, że ponad 90 procent z nich zostało zamordowanych w Holokauście.

Niniejsza rozprawa analizuje stosunki polsko-izraelskie w latach 1989-2020, kiedy dynamicznie i wszechstronnie rozwijały się bliskie relacje między oboma krajami, zwłaszcza w pierwszej dekadzie XXI w. Stało się to w momencie, kiedy historia „długiego trwania” nabrała innego wymiaru. Wymordowanie Żydów europejskich, unicestwienie ich kultury przez nazistów, co później przypieczętowały rządy komunistyczne, stworzyło w Polsce swoistego rodzaju „próżnię”, która istniała także w państwie Izrael, ale z zupełnie innych powodów. Po przemianach politycznych w Polsce (i całej Europie Środkowej) zawiązała się współpraca polityczna i gospodarcza, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa, współpracy strategicznej i prób odrodzenia kultury duchowej i materialnej. Wyraźnym symbolem tego nastawienia był wzajemne wizyty premierów i prezydentów, przedstawicieli rządów i wielu organizacji. Do dyskursu społecznego przebijały się różne inicjatywy na rzecz odrodzenia kultury żydowskiej w Polsce, takie jak utworzenie w 2005 r. Muzeum Żydowskie w Warszawie (Polin), a także liczne festiwale celebrujące żydowską kulturę, muzykę czy literaturę, np. w Warszawie i Krakowie. Podobne wydarzenia miały miejsce nawet w mniejszych miejscowościach w całej Polsce. Dla swoistej równowagi w Izraelu rok rozpoczynający się w maju 2008 do maja 2009 został ogłoszony „Rokiem Przyjaźni Izrael-Polska”, a w całym kraju zorganizowano dziesiątki wydarzeń, w tym wystawa z udziałem Polaków i Izraelczyków poświęcona pamięci o Holokauście.

Od 2015 r. rozpoczęło się ochłodzenie stosunków między dwoma krajami. Wymownym wyrazem tych przemian na początku 2018 r. by przyjęcie ustawy przez polski parlament, która w Izraelu została nazywana „Prawem Holokaustu”. Wydaje się, że znaczne pogorszenie stosunków polsko-izraelskich nie wróciło do sytuacji sprzed prawie dwóch dekad.

W swojej rozprawie koncentruję się na badaniu wzajemnych powiązań między procesami przemian świadomości historycznej, motywowanej np. czynnikami ideologicznymi i politycznymi, które miały miejsce w obu krajach. Procesy te przyniosły w ożywienie pamięci o Holokauście, a w konsekwencji w dialogu między Izraelem a Polską, ale w odmienny sposób. Opisuję pamięć zbiorową społeczeństw polskiego i izraelskiego w odniesieniu do wydarzeń z przeszłości, które wpłynęły na opisywanie relacji Polaków i Żydów, zwłaszcza w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Stawiam sobie pytania, jak pamięć zbiorowa (historyczna) wpływa na przesunięcia sympatii politycznych, które z założenia mogą być racjonalne i wolne od jakichkolwiek elementów nieistotnego sentymentalizmu? Zastanawia mnie, jak wytłumaczyć niszczenie pamięci historycznej i w konsekwencji przesunięć sympatii politycznych, które miały na celu przyniesienie korzyści obu krajom po upadku komunizmu w Polsce.

W odniesieniu do pamięci zbiorowej ważna jest świadomość, że społeczeństwo nigdy nie może zapamiętać wszystkich informacji dotyczących wydarzeń z

przeszłości i dlatego musi przeprowadzić różne procesy sortowania. Należy zauważyć, że wybór tych wydarzeń dotyczy często kwestii tragicznych, bolesnych, niekiedy wypieranych przez określone grupy społeczne. Społeczeństwo często wybiera wydarzenia tragiczne z przeszłości jako podstawę do zbiorowej świadomości, która spełnia funkcję społecznie „uzdrawiającą” w wymiarze ideologicznym i psychologicznym (np. swoistego rodzaju „hierarchia cierpienia”).

Pamięć o Holokauście jest oczywiście kluczowym czynnikiem w kulturze izraelskiej. Jednocześnie należy podkreślić, że podejście do pamięci o Holokauście zmieniało się na przestrzeni lat. Na przykład w pierwszej dekadzie istnienia państwa Izrael kwestia Holokaustu była ignorowana z wielu (niekiedy zrozumiałych) względów, kiedy konieczne było budowanie nowej świadomości narodu (nowego społeczeństwa), w którym negacja mentalności wygnańców była fundamentalną zasadą. Dopiero po procesie Eichmanna (1961) nastąpił zwrot w takim podejściu.

Również w Polsce II wojna światowa jest wciąż obecna w dyskursie historycznym, ale akcenty narracji są odmienne. Kwestia stosunku Polaków do Żydów wciąż budzi w Polsce kontrowersje, co prof. Tokarska-Bakir nazwała „polską narodową obsesją braku winy”. Czy Polacy byli ofiarami, sprawcami, czy po prostu byli obojętni na los Żydów? Tego rodzaju rozważania pokazują, że historia Żydów była nieobecna w koncepcji polskiej przeszłości narodowej, a jej włączanie do pamięci zostało zapoczątkowane przez swoistego rodzaju aktywistów dopiero w 1989 r. Drugie pokolenie tych „aktywistów pamięci” w Polsce wzywa do włączenia żydowskiej przeszłości do polskiej historii, ale aspiracje te są blokowane przez inne grupy, dążące do zachowania dominującej narracji o Polakach jako ofiarach. Stało się wręcz dominującą narracją władz państwowych po 2015 r.

W niniejszej rozprawie stawiam pytania o to, co pamiętamy? Co wymazujemy? Co chcemy pamiętać, a co zapomnieć? Na czym polega dialektyka pamiętania i zapominania? Jakie jest miejsce sztuki i estetyki w procesie pamięci i zapominania? Żydzi-Polacy, a w konsekwencji Izrael-Polska są wyjątkowym przypadkiem w międzynarodowych badaniach nad pojednaniem w obszarach konfliktu. Po pierwsze, Żydzi prawie nie mieszkają dziś w Polsce, a po drugie, Żydzi nie mają wspólnej granicy z Polską i oczywiście nie reprezentują przypadku powrotu przemocy lub powrotu ludności.

Odwołuje się do tego w swoich badaniach, m.in., Yifat Gutman, która opisuje zjawisko pamięci historycznej w procesach pojednania między narodami w aspekcie porównawczym. Guttman definiuje aktywną pamięć jako „strategię zmiany politycznej mającą na celu zapamiętanie kontrowersyjnej historii w celu

wpłynięcia na debatę publiczną i bieżącą politykę na rzecz pojednania, pokoju i demokracji”.

Swoistego rodzaju walka między Żydami a Polakami, a tym samym między Izraelem a Polską jest de facto walką o pamięć, pamięć o Holokauście i prawdę znaczeniu Holokaustu w historii Polaków i Żydów. W świetle zmian społecznych, kulturowych i politycznych, które zachodzą w ostatnich latach zarówno w Polsce, jak i w Izraelu, przekształcając te państwa w coraz bardziej konserwatywne twory, moje badania skupiały się na pytaniu, co jest obecnie wyzwaniem dla historycznej świadomości obu krajów i społeczeństw. Jak pamiętać o przeszłości, a jednocześnie tworzyć dobre i produktywne stosunki dwustronne między dwoma krajami, by historia nie hamowała rozwoju, ale tworzyła podwaliny do bardziej zrównoważonego rozwoju.